  Nasze wybory...

  Jest demokracja, dlatego ka?dy mo?e g?osowa? zgodnie ze swoimi przekonaniami na osob?, parti? kt&#65533;a jest mu najbli?sza. W zupe?no?ci to akceptuj?, r&#65533;nie? pogl?dy zupe?nie przeciwstawne do moich. Razi mnie oczywi?cie brzydka walka mi?dzy g?&#65533;nymi konkurentami politycznymi. Wydaje mi si? s?uszniejsze aby wi?cej energi skupili na tych, kt&#65533;zy my?l? o prywacie a nie o dobru wsp&#65533;nym a tacy s? w ka?dej partii, szczeg&#65533;nie w partiach w?adzy tak zwani karierowicze i oszu?ci. Natomiast my?l?,?e r&#65533;nie? w wi?kszo?ci partii s? ludzie m?drzy , porz?dni troszcz?cy si? o wsp&#65533;ne dobro, chocia? maj?cy r&#65533;ne wizje rozwoju Polski. Normalnie g?osowa?bym na Prawic? Rzeczypospolitej Marka Jurka ale nie mam takiej mo?liwo?ci dlatego prawdopodobnie zag?osuj?... <hr style="color: red; background-color: red; height: 1px; border:0px;" class="system-readmore" /> na Prawo i Sprawiedliwo??. Nie m&#65533;?bym g?osowa? na SLD czy Ruch Palikota jako ugrupowania antyklerykalne, uderzaj?ce w ko?ci&#65533;, nasze chrze?ija?skie dziedzictwo i neguj?ce podstawowe prawo cz?owieka a takim jest najpierw prawo do ?ycia.
  Bardzo ciekawy tekst przeczyta?em w ksi??ce Wandy P&#65533;tawskiej "Z pr?dem i pod pr?d" a dotycz?cy w tym fragmencie w?a?nie wybor&#65533;. Z Wand? P&#65533;tawsk? spotkali?my si? na rekolekcjach dla rodzin w roku ubieg?ym w Spale. Wanda P&#65533;tawska to osoba naprawd? szczeg&#65533;na, wydaj? mi si?,?e by?a osob? najbli?sz? naszemu papie?owi Janowi Paw?owi II tak? jego duchow? siostr?. Ona osoba 90 - letnia, doktor medycyny w dziedzinie psychiatrii, ogromnie ceniona w ?wiecie, wcze?niej przedwojenna harcerka Szarych Szereg&#65533;, wi??niarka obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. To dzi?ki spotkaniu z nzaszym papie?em mog?a odnale?? sesns ?ycia po do?wiadczeniu piek?a wojny. Dla nie najwa?niejszy przy wyborach jest stosunek do ?ycia , do dziecka , do tego najs?abszego w ?onie matki... nie wolno pozwoli? w prawie na jego zabijanie.Cytuj?:
..."Ekonomia ma swoje miejsce w ?yciu, ale...nic z tego, co tu zdob?dziemy, nie da si? zabra? ze sob? na s?d ostateczny. Chocby nie wiem jakie skarby zdoby? nar&#65533; i osi?gn?? najwy?sz? stop? ?yciow?, to i tak nic nie pomo?e je?li zagubi swoj? dusz? - moralno??"...
  Kiedy to przeczyta?em to poczu?em ,?e dokladnie jest to to co my?l? , o czym gl?boko jestem prze?wiadczony. Od dawna mam g??bokie przekonanie, ?e nie da zbudowa? si? trwa?ego dobra na niesprawiedliwo?ci i krzywdzie a tak? jest zabijanie dziecka w ?onach matek i tak? zbrodni? bierze na siebie spo?ecze?stwo tworz?c patologiczne prawa sankcjonujace zabijanie.